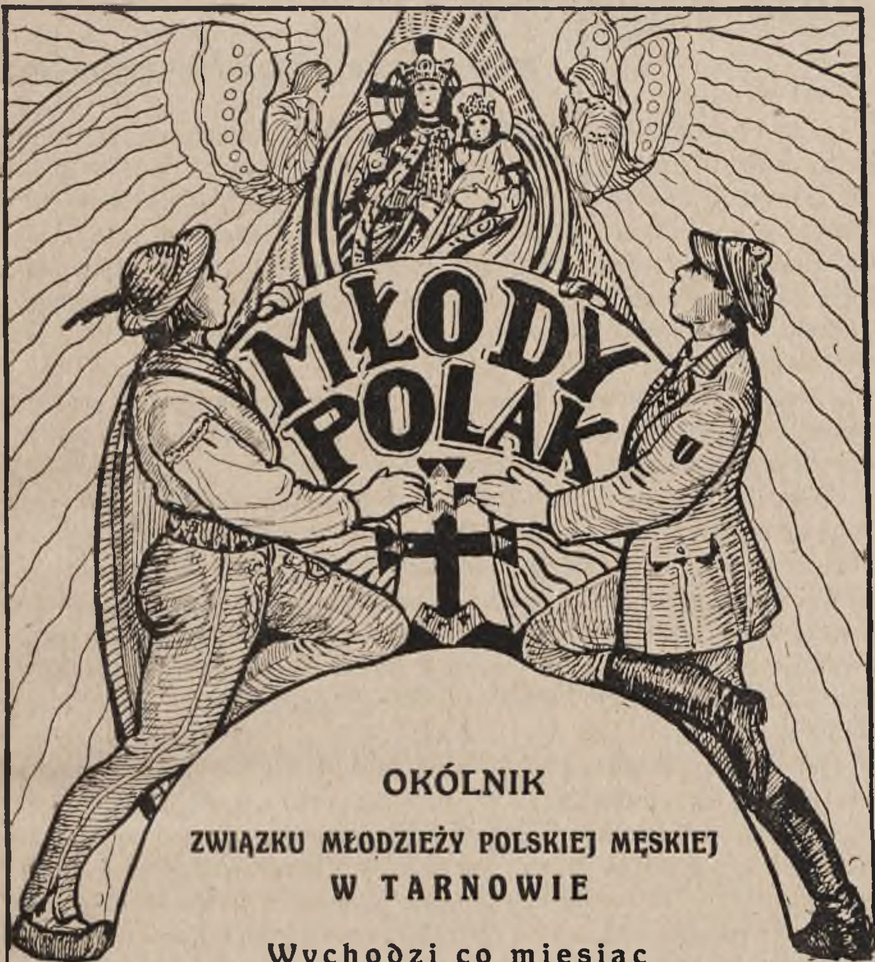
Opłata uiszczona ryczałtem

**Nr. 6-7** **Tarnów, czerwiec-lipiec 1928** **Rok VIII**




## OKÓLNIK

### ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ MĘSKIEJ W TARNOWIE

**Wychodzi co miesiąc**

**Redakcja i Administracja: TARNÓW, ULICA OGRODOWA 18**

Nr. Telefonu: 301 — Nr. P. K. O. Kraków 401.068

WARUNKI PRZEDPŁATY:

Rocznie 2·50 Zł — półrocznie 1·25 — numer pojedynczy 25 groszy

***Treść Nru 6-7:***

# Zjazd delegatów — potężną manifestacją!

Idą i płyną... Już od wczesnego rana zapełniało się podwórze Związkowe delegatami. Niektórzy już w nocy przyjeżdżali (z Wadowic Górnych), ze Szczawnicy i Krościenka przyjechali delegaci autobusem ze swym sekr. okr. ks. Koziołem. W kamienicy Związkowej zrobił się ruch, zleciały się orły z gniazd swoich do swej stolicy, zakołysał się łan wielobarwny pięknemi strojami ludowemi, a nad nimi łopotały sztandary i cichem szemraniem mówiły do młodych dusz: „Tu wasz cel — tu wasze zwycięstwo".

Delegatów spisywało biuro meldunkowe, urzędujące od godziny 6 rano, wydając legitymacje i odznaki, a dalej znów bufet śniadankowy zaspakajał apetyty druhów.

Godzina 8 rano — odbiera raport ks. Sekretarz od druha podkomendanta Orzechowskiego, poczem rusza pochód, poprzedzany banderją krakusów na koniach z chorągiewkami koloru papieskiego. Pochód prowadzą dwie orkiestry: rzemieślnicza i Stowarzyszenia tarnowskiego ulicami: Urszulańską, Krakowską do katedry. Pochód szedł według ziem — i tak szły: Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Grybów, Limanowa, Nowy Targ, Nowy Sącz, Ropczyce i Tarnów. Uczestników z górą 700!

W katedrze odprawił Mszę św. Najprzew. Ks. Biskup Ordynarjusz i przemówił do młodzieży. — Po nabożeństwie przedefilował pochód przed swemi Władzami i Gośćmi pod gmachem Kasy Oszczędności. Punktualnie o godz. 10 zaczęły się obrady Zjazdu w Sokole I. Zagaił je Prezes Rady Zw. Ks. Prałat Mazur, poczem zebrani odśpiewali hymn „My chcemy Boga". Do Prezydjum powołał Ks. Prezes: na wiceprzewodniczącego p. insp. Kwaśnickiego z Grybowa, na sekretarzy druhów: Jeża i Górę z Brzeska.

Witali Zjazd: Imieniem Rządu p. Starosta Sokołowski; wojskowości p. kpt. Żyborski; miasta asesor Niedzielski; T. S. L. p. prof. Pogoda; „Sokoła" p. Dr Dziama; Zjednoczenia p. red. Stępowski; Związku krak. ks. Sekr. Pankiewicz; Chrześć. Zw. Zaw. Rob. p. Turek. Życzenia pisemne przysłali: p. insp. szk. Grabowiecki oraz Związek przemyski.

Zjazd wśród entuzjazmu młodzieży uchwala wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, do p. Marszałka Piłsudskiego oraz do Ojca św. na ręce Prymasa Polski. — Po uchwaleniu depesz rozbrzmiała pieśń „Choć burza huczy" a następnie Ks. Sekr. Rogóż wygłosił referat sprawozdawczy z roku ub.; w referacie rzucił hasło: Zjednoczenia ruchu młodzieży w Stowarzyszeniach młodzieży, co gorąco zostało przyjęte przez cały Zjazd. W dyskusji wygłosił

korreferat red. Stępowski na temat obowiązkowego abonamentu „Przyjaciela Młodzieży". W obradach przed południowych uchwalono jeszcze wkładkę zw. 25 gr od członka, dokonano wyboru Rady Zw., do której weszli oprócz Prezesa Rady i Sekr. Jen. z urzędu — XX.: Ligięza, Opoka, Kowalski, Gwiżdż oraz PP.: Dr Lubieniecki, dyr. Szpara, dyr. Drewko, dyr. Czernoch oraz z grona ziemian p. Marszałkowicz, z druhów zaś Karpała i Babiarz. Red. Poręba wygłosił referat: „Wskazania katolickie dla SMP.

Nastąpiła przerwa obiadowa, w której druhowie korzystali z bufetu, który w tym roku Związek urządził we własnym zakresie.

W tym czasie otwartą była wystawa robót ręcznych druhów, która oprócz artyzmu wykazała dużo pracowitości u naszych członków. O wystawie wygłosił referat p. Armatys.

O godz. 3 rozpoczęto dalsze obrady, na których wygłosił referat o wychowaniu rolniczem w S. M. P. p. inż. Derechowski, w dyskusji zabierali głos Ks. sekr. Rogóż i druh Góra. Na Zjeździe uchwalono następujące rezolucje:

I. V Zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodz. Związku tarnowskiego uchwala dążyć do wyrobienia charakterów katolickich przez: 1. częste przystępowanie do Sakramentów św., 2. przez pamięć na to, że Ojczyźnie i Kościołowi potrzeba silnych charakterów, 3. przez panowanie nad złemi popędami, 4. *kształcenie w sobie silnej woli, głównej dźwigni charakterów.*

II. Młodzież rolnicza zebrana w dniu 28 maja 1928 r. na V Zjeździe delegatów Stowarzyszeń Młodzieży w Tarnowie — postanawia szczerze całem sercem z wszelkich sił i chęci swoich, oddać się pracy nad własnem uświadomieniem rolniczem i wzywa ogół młodzieży polskiej, by współpracowała z niemi nad gospodarczem podniesieniem Ojczyzny. Zarazem zebrani apelują do Związku Młodzieży Polskiej, by ten rozwinął jak najszerszą akcję oświatową i praktyczno-rolniczą wśród członków Stowarzyszeń Młodzieży.

Pieśnią „Hej do apelu" zebranie zakończono, a na dziedzińcu Sokoła odbyła się wspólna fotografja, poczem przy dźwiękach dwóch orkiestr ruszył pochód pod pałac Biskupi. Do J. E. Ks. Biskupa udała się delegacja prowadzona przez Ks. Prałata Mazura i wręczyła bukiet kwiatów, a imieniem młodzieży przemówił druh Babiarz. Do młodzieży stojącej w karnych szeregach wyszedł Najukochańszy nasz Arcypasterz a na widok Jego wyrwały się z setek piersi młodych okrzyk „Niech żyje" J. E. Ks. Biskup udzielił Swej kochanej młodzieży ojcowskiego błogosławieństwa na dalszy trud życia i uczestnicy otrzymawszy upominek w formie obrazka udali się odprowadzeni przez orkiestrę tarn. na kolej.

A teraz zakasać rękawy do pracy nad wprowadzeniem w życie uchwalonych rezolucyj. *Gemzer*

# Ciekawiście, co było na Wystawie w czasie Zjazdu?

Wystawa, urządzona na prędce, bo zaledwie przed miesiącem ogłoszona, wykazała dużą sprawność niektórych Stow. jak i dużo sprytu, pomysłowości i talentów, ukrytych między wami. — Nie uwierzycie, że w tym krótkim czasie zebrał od was Związek aż 130 przedmiotów, wykonanych waszą ręką — a z tych 130 — uznał za godne wystawienia aż 117! A między nimi były niektóre rzeczy naprawdę ładne i podziwiane!

Oto wykaz tylko nagrodzonych eksponatów (przedmiotów na Wystawie) wraz z podaniem, kto, skąd wykonał i ewentualnie zaznaczona nagroda.

Otrzymali *4 nagrody pierwsze* (po 20 zł. i Dyplom):

Druh Pisarz Stanisław z Wadowic Górnych za kapliczkę w drzewie rzeźbioną;

Druh Węglarz Jan, (3 nagrody) ze Szczawnicy za kamizelkę, spodnie i kurtkę góralskie;

Otrzymali *9 nagród drugich* (po 10 zł. i Dyplom):

Druh Latocha L. z Żurowej za cebrzyczek;

Druh Poręba R. z Żurowej za maślniczkę;

Druh Dudek Jan z Nieźwiedzy (2) za rzeźbę Matki Boskiej i lichtarze;

---

# Ile szczęścia daje nauczycielowi praca w Stowarzyszeniu?

*Pod ukrytem nazwiskiem Jaromir kryje się drugi już Szarotka, albo młodziutki nauczyciel, albo już bliski tego królewskiego zawodu kandydat. Umieszczamy chętnie jego, zdaje się, pierwsze nieśmiałe a tak poczciwe pisanie...*

Pożerała go tęsknota dniami i nocami. W chwilach wolnych od zajęć w szkole siadywał przy oknie i patrzył smutnym wzrokiem w dal... I smutnie wtenczas marzył, rozmyślał. Dopiął swego celu, został nauczycielem i został według tej zasady, by zapewnić sobie byt. On, którego w kolebce kołysało gwarne miasto, on, dla którego pierwszym widnokręgiem było okno, wychodzące na ciasną i brudną uliczkę, on, którego życiem był tylko teatr, kino, miasto wogóle — tutaj czuł się jak na pustkowiu... Lud w swej prostocie wydawał się mu naiwny, śmieszny... Patrzył na las, z którego szła ku niemu blada tęsknota... Wsparł głowę na rękach, załkał i powtarzał jak małe, zaszlochane dziecko słowa: „Ach miasto... miasto... Umrę... nie wyżyję"...

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Druh Skrzelowski Bron. z Czchowa (2) za płaskorzeźbę i obraz olejny;
Druh Kluska Ant. z Łoniów za kobiałkę;
Druh Kawa L. z Biadolin za siekacz stalowy;
Druh Ciesielka Fr. ze Szczawnicy za kasetkę góralską;
Otrzymali *10 nagród trzecich* (po 5 zł. i Dyplom):
Druh Węglarz Wincenty ze Szczawnicy za kasetkę plecioną;
Druh Duda Wł. z Borzęcina za krzyż w drzewie;
Druh Sroka Jan z Zabrnia za skrzypce;
Druh Mastalski J. ze Szczawnicy za kierpce;
Druh Grudzień St. z Przybysłowic za frygę;
Druh Twardowski Fr. z Ochotnicy Dolnej za spodnie góralskie;
Druh Sowa Stan. z Dębna za kasetkę dużą;
Druh Kaniec Jan z Krosnej ad Ujanowice za kasetkę rzeźbioną;
Druh Toporek Józef z Podborza ad Zgórsko za ramko drew.;
Druh Rybka Władysław z Chełmu za karuzelę;
Otrzymali *5 Dyplomów pochwalnych:*
Druh Majerczak ze Szczawnicy za łódki pienińskie;
Druh Kluska Ant. z Łoniów za laskę nabijaną;
Druh Pajor Michał z Ujanowic za szczotkę;
Druh Góra Józef z Borku ad Rzezawa za koło od wozu;
Druh Pajor Wł. z Ujanowic za skrzypce i cytrę;
Otrzymali *Wyróżnienie:*
Druh Panisz Wł. z Chełmu za ramka;

---

Kościółek wiejski zapełnił się powoli różnobarwnym tłumem. Aromaty ziół, kwiatów rozchodziły się od ustrojonych ołtarzy, obrazów, a mrok kościółka rozpraszały światła, bijące od obrazu Najśw. Panienki. Uśmiechnięta tuli Najświętsze Dzieciątko z macierzyńską miłością, które wyciągniętą rączką błogosławi cały świat...

Dziewczęta, chłopcy z jakiemś zachwyceniem patrzyli w Jej oblicze...

W głębi kościółka, w mroku stał pan nauczyciel.

Wreszcie wyszedł ksiądz w białej kapie, zadźwięczały dzwonki, zagrały wesoło organy i ta barwna masa poruszyła się... Z piersi wyrwały się dźwięki i słowa — radości, upojenia, zachwytu...

Nauczyciel stał w głębi i uczuł, że coś się z nim dzieje, że doznaje jakiegoś dziwnego uczucia... A lud śpiewał: ...„Pocieszycielko utrapionych... Królowo Anielska"... a twarze jego były uśmiechnięte, zadowolone...

Nauczyciel poczuł, że mu w piersiach brakuje tchu, w głowie myśli mu wirują w szalonem tempie... upadnie... wyszedł z kościoła i chwiejne kroki skierował w stronę domu... I tam zaczął rozmyślać... A jednak lud ten czuje się szczęśliwy... a jednak to nabożeństwo, to wiosna, te kwiaty mają coś w sobie... I gdybym ja zbliżył się do tego

Druh Mikrut J. z Żurowej za beczkę małą;
Druh Poręba J. z Żurowej za faseczkę na bryndzę;
Druh Raczek J. z Żurowej za faseczkę mniejszą;
Druh Talarczyk z Jazowska za koszyczek na chleb;
Druh Babik Jan z Jazowska za 4 łyżki drewniane;
Druh Chreściak z Ciężkowic za żyda;
Druh Ciesielka ze Szczawnicy za laskę góralską;
Druh Babik Jan z Jazowska za koszyczek;
Druh Plewa Michał ze Sromowiec za ramko z odznaką SMP.

Do ocenienia tych przedmiotów uprosił Związek fachowy sąd, do którego weszli: ks. Prałat Dr Bulanda, jako przewodniczący, prof. Pilchowicz od robót ręcznych ze Semin. naucz. i redaktor Poręba.

Związek na oceny i nagrodzenia zupełnie wpływu nie miał.

Sąd ten kierował się nie tem, czy jakiś przedmiot jest najgustowniej zrobiony, i jeżeli stwierdził, że wykonywał to fachowiec, nie nagradzał tego przedmiotu, ale nagradzał przedewszystkiem spryt, pomysłowość, no i wykonanie druha amatora, t. j. takiego, co nie kończył szkół a tylko talent ma i spryt i pilność.

Stąd n. p. taka wspaniała cytra lub skrzypce druha Pajora otrzymały tylko dyplomy, a n. p. kapliczka, długo, mozolnie i bez szkół wykonana otrzymała nagrodę pierwszą.

Wystawę urządzoną gustownie w Sokole na I piętrze — zwiedzili w dzień Zjazdu delegaci i goście a następnie na natarczywe

---

ludu, tej młodzieży, zżył się z nią, pracował z nią, czy nie byłbym tak szczęśliwy i zadowolony jako ona?...

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Słońce konało w czerwieni na zachodzie. W domu parafjalnym ruch. Nauczyciel uśmiechnięty, zadowolony pomaga chłopcom, dziewczętom przy ubieraniu sali, budowaniu sceny. Zmęczony usiadł i pomyślał ile mu życia przybyło, jaki się czuje szczęśliwy i zadowolony, ile czasu taraz obraca na dobre, który przedtem zużywał na tęskne, ułudne marzenia — od czasu, jak zawiązał w gminie Stow. Młodzieży.

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

A teraz powiem Wam coś na ucho, w tajemnicy, bo to podsłuchane. Kiedyś był pan nauczyciel w mieście, spotkał się ze swym kolegą i zapytany jak się mu powodzi i czy się mu na wsi nie przykszy — odpowiedział: „Na wsi przykrzy się takiemu nauczycielowi, który ,po przyjściu ze szkoły do domu próżniaczy, ale takiemu, co zajmujmuje się młodzieżą — nigdy się nie przykrzy, zawsze mu czasu brakuje, a zawsze czuje się szczęśliwy i zadowolony jak nasz Najczcigodniejszy Ksiądz Sekretarz z Tarnowa... Bo w tej młodzieży to taka jakaś siła, która serca przyciąga jak magnes“... *Jur Juromir*

*Chłopcy! Zbliżajcie się do takich nauczycieli, oceniajcie ich pracę, proście o pomoc i kochajcie ich za szlachetne serce!*

żądanie — została otwarta przez 3 dni dla Publiczności i ogłoszona afiszami. Zwiedziło ją wiele szkół z Tarnowa, z okolicy i wiele osób, zwłaszcza żywo interesowało się Wystawą Nauczycielstwo i nie szczędziło pochwał druhom. W ten sposób Wystawa stała się egzaminem naszych druhów i zareklamowała (poleciła) nasze Stowarzyszenia szerokim kołom Publiczności.

To tylko zachęta dla Związku i dla każdego druha, by *już teraz gotowali się na Wystawę w roku 1929! Zatem — do roboty mamy czasu rok cały!*

Wiele rzeczy chcieli zwiedzający Goście zakupić i to drogo. Pozapisywali sobie też Wasze adresy, bo każdy sprzęt był podpisany. Nie mogliśmy jednak nic sprzedawać, bośmy nie mieli upoważnienia.

Rzucił też ktoś piękną myśl, żeby Wystawę nie zwracać druhom, ale by druhowie ubrali nią na stałe jedną ze sal biurowych Związku, by w ten sposób — ustawicznie Wystawa była otwartą dla Gości i druhów. Również do tego nie mieliśmy upoważnienia i dlatego przedmioty zwróciliśmy już okazją: dla pow. nowosądeckiego są do odebrania u p. Jeża w Nowym Sączu, również dla pow. limanowskiego — dla pow. brzeskiego — u ks. Prof. Opoki w Brzesku, zresztą wszędzie tam, gdzie je pierwotnie złożono. Również ci księża otrzymali pieniądze i dyplomy do wręczenia. Przedmiotów prosimy nie niszczyć, ale zachować na Wystawę do Poznania w r. 1929.

# Błogosławieństwo Ks. Prymasa dla naszej młodzieży

*L. 2010/28 Pr. Poznań, 6 czerwca 1928, Wielebny Ks. Rogóż, Tarnów.*

*Uczestnikom dorocznego Zjazdu Delegatów Młodzieży Diecezji Tarnowskiej dziękuję serdecznie za wystosowany do mnie pod dniem 29 maja telegram, a uradowany szczerze, iż Polska Młodzież Katolicka tak szczerze i gorąco zapewnia o swem przywiązaniu do Wiary św., błogosławię Jej całem sercem!*

*† AUGUST KARD. HLOND, Prymas Polski*

# Nie ustawać w uprawie kukurydzy

Dopiero po ogłoszeniu Stow. Młodzieży Polskiej według okręgów zaczęła nadpływać reszta zgłoszeń Stowarzyszeń.

I tak przybyły Stow. konkursowe - Krzeczów, Łapczyca, Stary Wiśnicz, Wojnicz, Dąbrówka Polska, Dobra, Zalasowa, Ciężkowice, Biała Niżna, Biała Wyżna, Siołkowa, Pleśna, Dąbrówki W., Szczurowa, Niedźwiedza, Tymbark, Porąbka Uszewska, Dąbie, Wiewiórka, Podborze, Podegrodzie, Cmolas, Rozembark, Bielcza, Borzęcin Górny, Czermna, Zabrnie, Łysa Góra. W Zjednoczeniu zamówiło wprost kukurydzę z naszego Związku Stow. 70.

Kto wie, czy nie zyskamy pierwszej nagrody Zjednoczeniowej, bo prawdopodobnie Związek nasz najwięcej zgłosił Stow. — aż hej! Chodzi jednak o to, by solidnie, pilnie i mądrze konkursiści zabiegali koło swej kukurydzy. Niektórym kukurydzę zwarzył mróz — przepadło — niektórym wydziobały wrony — szkoda, że nie pilnowali. Ale wielka część już widzi, jak piórka kukurydzy zielenią się milutko ponad ziemią.

A więc otworzyć książkę o konkursie kukurydzy (nie masz? — Jest w Związku za 1 zł.) dzienniczek puścić w ruch, pielęgnować, przerywać, pytać — żeby dostać nagrodę! Wiele Stow. przysłało nam na formularzu Sprawozdanie ze stanu konkursu. Większa część jednak zaniedbała tego obowiązku. Muszą to zrobić.

Przypominamy, że na miejscu winien być Komitet kukur. który obmyśla nagrody poszczególnym druhom — według punktacji (Patrz książka o konkursie kukur.). Związek zaś rozda nagrody nie poszczególnym druhom, ale Stowarzyszeniom znów według przepisów. Zjednoczenie zaś nagradzać będzie nie Stowarzyszenia, ale Związki.

Przy Komitecie Związkowym pozostał Sąd konkursowy, który tworzą: p. dyr. Wesoliński, jako przewodniczący, p. Marszałkowicz i p. inż. Derechowski.

Jako nagrody ustalono:

*Pierwsze trzy:*

1. 5 metrów ziemniaków nalepszej odmiany;
2. bibljoteka rolnicza z 50 książek;
3. 15 szczepów 3-letnich drzewek owocowych.

*Drugie pięć:*

1. i 2. książki rolnicze;
3. Zaprenumerowanie na rok najlepszego czasopisma rolniczego;
4—5. bibljoteczki po 15 książek:

*Trzecie dziesięć:* Dyplomy pochwalne.

W czerwcu wznowimy próby celem zorganizowania sądów okręgowych.

*Mał. Tow. Rol.* zwróciło się do Związku z propozycją subwencji 500 zł. na konkurs prosiąt. Związek ogłosił ten konkurs w powiecie brzeskim, do którego stanęło 8 Stow.

# Pogłębiajmy w Stowarzyszeniach wychowanie religijne

Czytacie i słyszycie, że po polskiej ziemi idzie żywy ruch misyjny. Słowa naszego Boskiego Zbawiciela „idźcie i nauczajcie" wypowiedziane do Apostołów, podejmują i dzisiaj kapłani, zakonnicy, siostry zakonne i spieszą w dalekie kraje głosić poganom-braciom Chrystusa.

Nie może być to zaproszenie Pana Jezusa obojętne i dla nas. Owszem, wszystko co katolickie, co święte i wielkie, powinno najżywiej poruszać nasze serca. I dlatego należy się zainteresować ruchem misyjnym, czytać gazetki o misjach, modlić się o powołania misyjne i pomagać misjonarzom.

Do tego najlepiej posłużą osobne w Stow. kółka misyjne druhów, których to kółek regulamin podajemy:

## Regulamin Kółek Misyjnych Stow. Młodzieży Centrala: Poznań, ul. Pocztowa 14

§ 1. Zgodnie z artykułem 5 ustawy Stowarzyszeń oraz zgodnie z regulaminem programowym dla Kółek Stowarzyszeniowych tworzy się Kółko Misyjne;

§ 2. Kółko nosi nazwę: Kółko Misyjne Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej;

§ 3. Zadaniem Kółka jest: uświadamianie się własne pod względem misyjnym i szerzenie tego uświadomienia wśród innych oraz dostarczanie misjom pomocy przez członków Kółka lub staraniem członków przez innych.

§ 4. Środki:

*a)* wspólna i prywatna modlitwa za misje;

*b)* abonowanie i czytanie czasopism i książek misyjnych;

*c)* urządzenie odczytów, wieczornic misyjnych; korespondencja z misjonarzami; zapoznawanie się z domami misyjnymi; uczęszczanie na nabożeństwa i uroczystości misyjne;

*d)* Zbieranie znaczków pocztowych, składek oraz jałmużny dla misyj.

Życzeniem Władzy Duchownej jest, by Kółka zapisywały się na członków jednego z 3 Tow. Mis. Papieskich: Stow. Rozkrzewienia

Wiary, Poznań, Ostrów Tumski 1 — Dzieło św. Piotra Apostoła, Kraków, św. Marka 10, ks. Jeż — Stow. św. Dzieciętwa, Kraków, św. Filipa 19.

Regulamin odbity z „Kierownika Młodzieży“ Nr. 9 1926, Poznań, Pocztowa 14. O pracy Kółek pisze Nr. 10 „Kierownika“.

# Nasi instruktorzy przy pracy

**Dąbrowa.** *Instr. Szarek.* 1. Pierwszą swą pracę rozpocząłem od Radgoszczy, gdzie dwukrotnie próbowałem swych sił, lecz bez żadnych rezultatów. Następnie w Smęgorzowie odbyłem konferencje z ks. proboszczem Skirłą.

2. Dwukrotnie zwiedziłem Stow. w Skrzynce, t. j. 27 XI 1927 i 15 IV 1928 r. Stowarzyszenie to liczy 26 członków czynnych, lecz nie karnych i niewyrobionych z wyjątkiem kilku, którzy wytrwale pracują, pokonując trudności, jakie się piętrzą przed nimi.

3. Czterokrotnie zwiedziłem Stow. w Zabrniu, które to Stow. świetnie się rozwija, dzięki intezywnej pracy ks. kan. Jana Ligęzy Patrona Stowarzyszenia, jak również wice-patrona p. Krajewskiego Stan. kier. szkoły, który chętnie pomaga druhom w urządzeniu przedstawień, wieczorków, akademji, uczy śpiewu. Trzecim pracownikiem jest p. Janikowski (młodszy) rządca folwarku Ks. Lubomirskiej w Zabrniu, którego druhowie uprosili i który chętnie przyjeżdża na zebrania plenarne z odczytami i referatami, wchodzącemi w zakres rolnictwa. W ostatnim czasie powstał zastęp Stowarzyszenia w Brzezówce, który liczy 20-tu członków czynnych.

Utworzono również hufiec P. W. do którego należą sami druhowie i ćwiczy go jeden z druhów. Stowarzyszenie karne.

4. W dniach 4 XII 1927, 6 I, 1 IV i 29 IV 1928 zwiedziłem Stow. w Borkach. W pierwszych dwóch moich zebraniach dało się zauważyć duże zainteresowanie, tak ze strony druhów, jakoteż p. nauczyciela Ziętary, który przyrzekł zaopiekować się bliżej Stowarzyszeniem. Niestety, od dłuższego czasu zebrań nie zwoływano.

5. W styczniu b. r. powstało nowe Stowarzyszenie w Słupcu. Powstało ono pod bokiem „Koła“ i już od samego początku musi prowadzić walkę, która jednak może poprowadzi do zwycięstwa, gdyż ks. Patron M. Ćwik sprawy nie zasypia, lecz gorliwie pracuje, a u druhów również widać zapał, com zauważył na ostatniej wizytacji, w dniu 1 kwietnia b. r. Jest to Stow. młode jak gdyby w powijakach i trzeba ciągle o niem pamiętać.

6. Maniów i Suchygrunt oto dwa Stowarzyszenia, które prowadzą życie dość monotonne. Nie zagraża im upadek, ale też i niewiele naprzód postępują.

7. Pozostają mi jeszcze dwa Stow. w parafji a mianowicie Szczucin i Wólka Mędrzechowska. Ta ostatnia przyszła do przekonania, że trzeba jakoś młodzież skupić i skierować na drogę, któraby prowadziła do jakiegoś celu. I właśnie druhowi Babiarzowi udało się założyć Stowarzyszenie. Zapał u druhów jest i gdyby druhowie nie zobojętnieli, ale wytrwali na raz obranej drodze, to Stow. w Wólce byłoby drugiem po Zabrniu w parafji Szczucińskiej.

8. Szczucina nie wizytowałem.

9. W dąbrowskiej parafji istnieją dwa Stowarzyszenia: W Dąbrowej, które składa się z terminatorów i które ma dość dużo trudności, które tamują jego rozwój. Następnie w Nieczajny zostało zreorganizowane Stow. 12 lutego b. r. Jaki zrobiło postęp, to dopiero można będzie w drugiem sprawozdaniu napisać.

10. Łuszowice. Zwiedzając dwukrotnie to Stowarzyszenie, zauważyłem, że duch w tem Stow. słabnie.

11. Dnia 6-go maja b. r. przeprowadziłem zebranie konstytucyjne w Małcu parafja Jamy. Na zebranie przybyło około 50-ciu młodzieńców i około 20-tu starszych gospodarzy. Zebranie zagaił w pięknych słowach ks. proboszcz Kmieciński z Jam. Referat organizacyjny wygłosiłem ja. Na członków Stow. wpisało się 22 chłopców.

Pracy w Stow. podjął się p. kier. szkoły Franciszek Srzymiesz. Patronem Stowarzyszenia został ks. proboszcz Kmiciński. Rozwój Stow. zapewniony.

**Bochnia.** *Instr. Karpała.* Odwiedził: 25 marca Stow. Młodzieży Pol. w Sobolowie, 1 kwietnia w Cikowicach, 9 kwietnia w Łapczycy.

# Głos Druha

Oddajemy dzisiaj głos *Wójcikowi Janowi* z Podegrodzia:

Dawno już nie zabierałem głosu w naszem czasopiśmie „Młodym Polaku", a to dlatego, że byłem na kursie meljoracyjnym we Lwowie, a gdy się ma naukę, to nie można się zawiele poświęcać innej pracy. Chciałem się jednak podzielić z Wami Druhowie temi wiadomościami, których się nauczyłem, com widział i słyszał. We Lwowie są cztery Stow. Mł. Pol. a każde z nich ma dosyć dużo członków.

Ja należałem do jednego z nich i to Stow. liczyło 172 członków. Członkowie ci są przeważnie robotnikami fabrycznymi lub terminatorami rękodzielniczemi. Przyglądając się pracy Stow. Mł. Pol. we Lwowie bardzo mnie to zainteresowało, że młodzież rękodzielnicza i przemy-

słowa żyje pod tem samem hasłem co i młodzież rolnicza. Spodziewam się, że kiedyś, gdy ta młodzież dojdzie do swego celu i zacznie samodzielnie pracować to wtenczas zaginie ta nienawiść, jaka dzisiaj oddziela robotnika od rolnika. Oni to dzisiaj zwalczając się wzajemnie nie wiedzą o tem, że tą walką i sobie i państwu szkodzą.

Więc my druhowie. którzy od młodych lat poznajemy życie społeczne i prawdziwie oświatowo-kulturalne musimy się starać, aby to zrozumienie klasowe i zgodę wprowadzić w życie. Wtenczas dopiero będziemy mogli się spodziewać, że zbudujemy Polskę nową, która da byt szczęśliwy wszystkim obywatelom bez różnicy zawodu.

Polskę odnowić może tylko młodzież a więc starajmy się druhowie tak pracować, żeby się stać dobrymi obywatelami państwa. Chcąc być dobrym obywatelem to musi się sumiennie wykonywać ten zawód w jakim się pracuje. Dobry druh Stow. napewno będzie dobrym obywatelem, bo się przyzwyczaja do sumienności w Stowarzyszeniu. Z bólem serca muszę przyznać, że Polacy na Wschodzie mieszkający między mniejszością narodową więcej cenią Stow. Mł. i to nietylko we Lwowie, ale i na prowincji młodzież garnie się do Stowarzyszeń a społeczeństwo starsze chętnie je popiera. Natomiast u nas, gdzie powinniśmy mieć całe szeregi młodzieży w Stow. to mamy tylko jedną część. A reszta co robi?

U nas społeczeństwo narzeka na złe wychowanie młodzieży, a o polepszenie jej się nie stara, tylko jeszcze tę pracę utrudnia, jak to jest we wielu miejscowościach, gdzie młodzież sama chce się odrodzić, to przychodzą różni nieproszeni goście i pracę tę rozbijają. Ja wam powiem druhowie, że znam dużo organizacji dla młodzieży, które istnieją w naszej Polsce, ale drugiej takiej nie znam jak Stow. Mł. Pol. żeby tak dbała o swoich członków. Jeszcze jedno muszę zaznaczyć, że na przyszły rok powinno każde Stow. wprowadzić przysposobienie wojskowe, bo to da dużo ulgi członkom Stow. i całemu państwu pożytek, a tem samem spełnicie swój obowiązek względem Ojczyzny przysparzając obrońców jej granic.

Wkońcu wspomnę wam co ja robiłem na tym kursie meljoracyjnym i jakie on ma zadanie. Kursa meljoracyjne są na to, aby wyszkolić ludzi umiejących przeprowadzić prace nad podniesieniem rolnictwa; w ten sposób, że grunt zbyt mokry można odwodnić, a w którym brak wilgoci nawodnić zapomocą techniki, lub też wody, które wylewają z rzek utrzymać w swoich łożyskach, aby nie niszczyły gruntów.

# Druhowie piszą...

***Tarnów** (katedra). Nasze dziesięciolecie istnienia.* Stowarzyszenie nasze obchodzić będzie wielką uroczystość — dziesięciolecie swego istnienia w dniu 24 czerwca w niedzielę z następującym programem:

1. O godzinie 7 rano zbiórka w Domu Związkowym przy ul. Ogrodowej 18;

2. O godzinie 7·30 msza przy dźwiękach orkiestry, pochód do katedry na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód do „Gwiazdy“;

3. Defilada przed Starostwem;

4. W „Gwieździe“ odbędzie się uroczysty poranek z przemówieniami Władz i zaproszonych gości, oraz wręczenie dyplomów i odznaczeń;

5. Wspólna fotografja.

Wieczorem o godzinie 7-mej odbędzie się uroczysty wieczorek w sali „Gwiazdy“. *a)* Słowo wstępne; *b)* deklamacja; *c)* „Posądzony“ — sztuka w 5 aktach z życia młodzieży.

Na uroczystość tą Stow. zaprasza wszystkie Stow. sąsiednie koło Tarnowa w komplecie ze sztandarami, zaś Stow. dalsze, zwłaszcza te, które mają sztandary, prosi przynajmniej delegacje ze sztandarami. *Genizer*, sekretarz

***Cikowice** (p. Bochnia).* Kochani Druhowie! Wiedząc z własnego doświadczenia, z jakiemi trudnościami musicie walczyć w początkach pracy, ile kosztuje np. wygłoszenie referatu czy odczytu, chciałbym wam zwrócić uwagę i zachęcić, żebyście się nie zrażali temi trudnościami, bo nie odrazu Kraków zbudowali. Każdy początek jest trudny. I zechciejcie to zrozumieć, że i ci, którzy dziś imponują wam swojemi występami, nie urodzili się takimi, ale zdobyli to przez długą, żmudną pracę. Jeżeli chcecie rozwinąć wasz umysł, aby później nie powstydzić się publicznie wystąpić, to musicie umiłować czytanie dobrych książek czy gazet. Zamiast tracić czas na wałęsaniu się bezcelowem, na rozmowach błahych, a może nawet gorszących, weźcie książkę do ręki albo gazetkę, np.: „Młody Polak“, Przyjaciel Młodzieży“, czy „Przewodnik Katolicki“, a odniesiecie z tego bardzo wielką korzyść. Wasz *Józek*

***Jastrząbka Nowa** (pow. Tarnów).* Stowarzyszenia Młodzieży w Jastrząbce Nowej, jak wykazało Walne Zebranie w tym roku, postąpiło w pracy organizacyjnej naprzód, zdobywając nowych członków i posiada własną bibljotekę o 140 tomach. Zebrania odbywają się co dwa tygodnie, na których bywa przeciętnie 30 członków; najbardziej odczuwamy brak sali na zebrania, lecz z czasem i to da się zrobić.

Dzięki staraniom Czcigodnego ks. Patrona, który energicznie pracuje i zyskuje uznanie, Stowarzyszenie w drodze dzierżawy uzyskało od gminy Żukowice Nowe kawałek gruntu, na którym założyło nową szkółkę drzewek owocowych.

W dniu 1 kwietnia 1928 r. popołudniu odbyło się uroczyste sadzenie drzewek, zakupionych w Zassowie. Na tym samym gruncie w tym roku przystąpimy do konkursu kukurydzianego. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele i ludność, jak i młodzież parafij. Stowarzyszenie ćwiczy P. W. Z końcem marca odbyły się egzamina z pierwszego okresu, z dobrymi naogół wynikami.

Kończąc, wyrażamy wdzięczność ks. Patronowi za pomoc przy zakładaniu szkółki, tak doradczą, materjalną, jak i gminie Żukowice Nowe za wydzierżawienie gruntu, prosząc o dalszą pomoc. Pozdrawiamy ks. Sekretarza i bratnie Stowarzyszenia hasłem „Gotów!“ *Wojciech Grzanka,* prezes

Czego mię nauczyli druhowie z Jastrząbki? Że 1) Stowarzyszenia powinny wciąż się rozrastać i udoskonalać, 2) krzewić kulturę rolniczą wśród wiosek, 3) poczuwać się do wdzięczności dla Czcigod. Księży i oceniać drugich życzliwość.

***Jazowsko** (pow. Nowy Sącz).* Tutejsza miejscowość, chociaż ukryta pomiędzy górami, jednak uczciła tego roku bardzo uroczyście Święto Narodowe.

Już przed dniem uroczystości zebrali się wszyscy druhowie o godzinie 7 wieczorem przed miejscową szkołą. Tutaj uformowawszy się w czwórki, urządzili pochód

przy świetle pochodni lampionów i latarni. Nazajutrz, t. j. 3 maja zebrało się Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w sali szkolnej, gdzie po przyjęciu odznak narodowych wyruszyli wszyscy z muzyką na czele do kościoła.

Sumę odprawił ks. Prałat Maryniarczyk. Okolicznościowe kazanie wygłosił Przewieleb. ks. Patron w krótkich, a pełnych słowach zachęcił nas do wiernej służby Ojczyźnie.

Popołudniu przy przepełnionej sali szkolnej zostały odegrane dwukrotnie przedstawienia p. t.: „Polska już wolna“ i „Flisacy“. W czasie przedstawień czynna była również loterja fantowa.

Wdzięczni jesteśmy p. Drowi Łucjanowi Dembowskiemu i pp. nauczycielkom: Michalskiej i Kaczównie, którzy nam wiele dopomogli do tej uroczystości. Należy się również podziękowanie p. Michalskiemu, p. Chrzanowiczowi i p. Janowi Wawrzucie, którzy się zajęli dekoracją sali.

Coraz z większym zapałem garnie się młodzież do pracy w Stowarzyszeniu, gdyż z radością przekonywujemy się, że i starszych coraz więcej interesują Stowarzyszenia, a najlepszy dowód to jest, że nam ofiarowali i zwieźli 60 sztuk drzewa na budowę domu, a drugie 60 sztuk ofiarowanego drzewa wkrótce zwiozą. Podnieść również należy zasługę druha-prezesa Bartłomieja Zielonki. *Majewski A.*, sekretarz

***Męcina*** *(p. Limanowa).* Przewielebny Księże Sekretarzu! Pierwszy raz mam zaszczyt napisać kilka słów do Przewielebnego ks. Sekretarza i poczuwam się do obowiązku przesłać Sprawozdanie pracy S. M. P. z Męciny za I kwartał. Zebrań ogólnych mieliśmy 6, zaś posiedzeń Zarządu 4. W styczniu 3, w lutym 3, w marcu 4. Prócz tego odbywał się kurs rolniczy, 4 wykłady ks. Patrona. Nadto omawialiśmy sprawę zakupu drzew owocowych. W Wielkim tygodniu odbywały się rekolekcje. Zaznaczam, iż mamy ułożony plan pracy na III kwartał. Na Zjazd delegatów do Tarnowa pojedzie druh prezes. Dołączam specjalny opis uroczystości 3 maja.

W tym roku urządzimy wycieczkę do Łososiny (k. Limanowej) na uroczystość poświęcenia domu, wybudowanego przez tamtejszych druhów S. M. P.

Kończąc to pisanie, zasyłam dla Przewielebnego ks. Sekretarza, jakoteż pracowników związkowych najserdeczniejsze pozdrowienie, pomyślnego rozwoju Związku, „Gotów!“ *Kazimierz Oleksy,* prezes *Franciszek Serafin,* sekr.

Czego się nauczyłeś od SMP w Męcinie? Że 1) trzeba mieć w pracy plan, 2) i do Związku pisać a pisać ładnie, składnie i szczerze.

***Jakóbkowice*** *(p. Nowy Sącz).* Uporawszy się nieco z pracą, pragniemy w krótkości zdać raport z naszej działalności. Całą jesień już drugą, pracowaliśmy nad wykopywaniem szczepków ze szkółki, która w przeszłej jesieni została całkowicie zlikwidowaną. Zostało wykopanych 7670 sztuk. Po wykopaniu druhowie sadzili znów u siebie w domu, pozakładali kilkumorgowe wzorowe sady. Zaledwie uporaliśmy się z tem, a już musieliśmy myśleć o ustaleniu terenu i uprawieniu go pod rozsadzenie nowej szkółki. Dzięki Przew. ks. Protektorowi Fasudze, że pozwolił nam za wynagrodzeniem 10% dla beneficjum powiększyć prawie dwukrotnie teren pod nową szkółkę, zostało wysadzonych 11.000. Z tego zostało uchwalone jeszcze na Stow. 15% i 5% prezesowi Stow., który tą szkółkę prowadzi, gdyż już prowadzimy bez pomocy powiatowego instruktora. Teraz już mamy w szkółce nietylko jabłonie i grusze, lecz także i cześnie, wiśnie, śliwy, a nawet i róże.

Święto Narodowe 3 maja obchodziliśmy bardzo uroczyście na polu pod kościołem.

Najbardziej u nas druhowie to już ukochali czytanie książek i sadownictwo. Gdzie się ruszyć w ogródku, koło domu każdego druha jest prowadzane kilka setek szczepków i kilkadziesiąt róż ładnie kwitnących. Nawet jeden druh prowadzi u siebie w domu na własną rękę 6.000 sztuk drzewek, a drugi 1.500. Tych dwóch prowadzi najwięcej. Naprawdę, przyznam się wam wszystkim publicznie, że jestem młody, lecz gdy tak czasem wyjdę w niedzielę, na te naszych ojców zagony ukochane — i zobaczę te szczepki, rozwijające się teraz w maju, tę pracę, wykonaną naszą młodą ręką, to

tak cieszę się, jak małe dziecko — i tak jakoś mi dziwnie ściska serce, że wtenczas ze łzami w oczach dziękowałbym tym wszystkim, którzy rzucają hasło pracy organizacyjnej. Bo naprawdę młodzież sama potrafi dużo zdziałać — przekonałem się już.

Druhowie! Wy wiecie, że najcięższe są zawsze początki, róbcie początki, a sama praca pójdzie już dalej. „Gotów!“ *Stosur Józef,* prezes

Czego was uczy druh Stosur, taki sobie ta chłopiec z Jakóbkowic? Że 1) trzeba mieć zapał do pracy i kochać pracę, 2) trzeba pracować z Bogiem, mądrze i wytrwale.

***Łososina Górna*** *(p. Limanowa).* Stowarzyszenie nasze żyje i rozwija się, dzięki niestrudzonej pracy naszego ukochanego ks. Patrona Jana Jagiełki. Dotychczas zrobiliśmy dużo; wybudowaliśmy obszerny dom parafjalny, zrobiliśmy kilkadziesiąt krzeseł (i dalej je robimy), zrobiliśmy sobie szafę na kostjumy, których mamy w niej pełno i t. d. Na ten rok wzięliśmy sobie hasło: Dokończyć dom parafjalny i wybudować się duchowo, postanowiliśmy powiększyć liczbę członków Stow. (jest nas obecnie 34-ch), aby jak najwięcej młodych Polaków wyrobić się mogło na dobrych katolików i ludzi takich, jakich ojczyźnie potrzeba. Dlatego prosiliśmy ks. Sekretarza o udzielenie nam rekolekcyj, za które serdecznie dziękujemy, gdyż skutki tychże są widoczne. W tym miesiącu ponieśliśmy stratę przez śmierć jednego z najdzielniejszych druhów, brata prezesa, ś. p. Szczepana Krasińskiego, który zmarł 4 kwietnia w 19 wiośnie życia. Krótko mówiąc — był to druh taki, jakich właśnie potrzeba. Na uroczystem zebraniu świątecznem przyjęliśmy uroczyście 5 nowych druhów, a kandydaci ciągle się zgłaszają. Zebrania odbywają się regularnie w każdą niedzielę, a na nich stale bywają wygłaszane: 2 odczyty (obecnie z historji i geografji polskiej, wygłaszane przez druhów), aktualne pogadanki, deklamacje i inne urozmaicenia. Abonujemy 22 egzemplarzy „Przyjaciela Młodzieży“ i „Młodego Polaka“. Czytamy podczas lub po zebraniach. Ogłoszenie konkursu kukurydzianego przyjęli druhowie z radością, tej sprawie poświęciliśmy dwa zebrania, a na jedno z nich zaprosiliśmy gospodarzy, którzy licznie dopisali. Referował o konkursie kukurydzianym ks. Patron. Gospodarze zainteresowali się kukurydzą „bydgoską“ i obiecali swe poparcie druhom, biorącym udział w konkursie (a jest ich 20). W dniu 9 kwietnia odegraliśmy sztukę p. t.: „Łobzowianie“.— Przedstawienie wypadło bardzo dobrze, co jest zasługą doskonałej reżyserji pani inżynierowej Drożdżowej, za co jej składamy tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg złapać“.

Kończąc, pozdrawiamy serdecznie Czcigod. ks. Sekretarza i wszystkich druhów. Dowidzenia się na Zlocie w Łososinie. „Gotów“.

*F. Kasiński,* prezes *Giza Jan,* sekretarz

Czegoś się nauczył z tej korespondencji? Że: 1) dużo-byście i wy mogli zrobić, żebyście mniej narzekali, a więcej robili.

***Barcice*** *(p. Nowy Sącz).* Przesyłamy krótkie Sprawozdanie z działalności Stow. Młodzieży Męskiej w Barcicach. Stow. to zaledwie obudziło się do pracy — napotkało wiele przeszkód. Pomimo tego, młodzież należąca do Stow. jakichkolwiek, nieliczna, bo zaledwie 17 członków licząca, bierze żywy udział w pracy nad sobą. Gromadzi się regularnie co 2 tygodnie w Domu parafjalnym na zebrania, przygotowane według statutu, przytem podjęto myśl urządzenia uroczystego obchodu Konstytucji w dniu 3 maja który wypadł nadzwyczaj pięknie.

Kończąc, żegnamy się hasłem „Gotów“. *Jan Tokarczyk,* druh-prezes

# Ogłoszenia

1. Przypominamy, że Związek organizuje wspólną wycieczkę do Częstochowy — w powrocie zwiedzenie Krakowa — już w czerwcu w drugiej połowie miesiąca. Wezmą w niej udział tylko członkowie

Stow. Młodzieży Polskiej i księża Patronowie. Wycieczka wyruszy z Tarnowa. Przewidziana jest zniżka 33% tam i z powrotem. Koszta wycieczki wyniosą około 20 zł. z Tarnowa. *Zgłoszenia przyjmuje Związek tylko do 18 czerwca.* Dokładne informacje co do wszelkich szczegółów poda się uczestnikom zgłoszonym. Dotąd zgłosiło się z Siemiechowa 4, z Tuchowa 1. Najmniej musi nas być 40.

2. Jak łatwo mogły zauważyć Zarządy Stow. Mł. Pol. wysłaliśmy przed miesiącem trzy formularze: *a)* Sprawozdanie za I kwartał, *b)* Plan na II kwartał, *c)* Sprawozdanie z dotychczasowego konkursu kukurydzianego. Oczywiście, jak zawsze, porządne i energiczne Zarządy — wypełniły formularze i odesłały do Związku z podpisami i pieczęcią, wszystko jak na ludzi rozumnych przystało. Tym mógł Związek posłać swoje uwagi pożyteczne. Ale wielka część tak zwanych Zarządów a w rzeczywistości nieudolnych partaczy nie spełniła polecenia Związku i obowiązków swych nie spełniła. Myślą tak, że im się uda przyczaić, że my nie prowadzimy kontroli inwalidów prezesów i ciemięgów sekretarzy. Żeby im napisał ks. Patron i zalepił kopertę — kto wie, możeby się zdobyli podnieść rękę i wrzucić list do skrzynki.

Przypominamy niniejszem nasze polecenie i oczekujemy od Zarządów przysłania formularzy sumiennie wypełnionych. Patronów prosimy o dopilnowanie Zarządów.

3. Powstało Stow. (odżyło) w *Nagoszynie* i w *Małcu* ad Jamy. O Małcu nie mamy dotąd wiadomości od czynników miarodajnych.

4. Są do nabycia w Związku milutkie odznaki po połowie ceny, nadzwyczaj ładnie wykonane. Są też do nabycia: odznaki zwyczajne większe, liście dębowe na czapki po 40 gr., podręczniki do urządzania gier ruchowych, boisk, zawodów, afisze, książkowość i sztuki teatralne.

5. Stanowisko instruktora okr. w radomyskiem objął z dniem 1 czerwca druh Kantor ze Szynwałdu i mieszka w Jastrząbce Starej na plebanji.

6. Ogromna ilość Stowarzyszeń zalega z należytością za druki, odznaki, Okólniki. Czy to uczciwie? Posyłamy osobno przypomnienie i prosimy odesłać pieniądze.

Któryś z druhów zamienił płaszcz gumowy, zostawiając gorszy, a zabierając prawie nowy, własność jednego z druhów tarnowskich. Zechce ten druh oddać płaszcz, a zabrać swój.

Fotografje ze Zjazdu delegowanych udały się bardzo ładnie i są już do nabycia w Związku

Format 18×24 po 5 Zł.

Zwracamy uwagę Zarządom i druhom wszystkim, że w okolicach Nowego Sącza, Limanowej, Grybowa — rozwija wzmożoną agitację *Strzelec*. Przestrzegamy Stowarzyszenia, aby się miały na baczności i nie pozwoliły się bałamucić.

*W niedzielę, dnia 10 czerwca br. wstąpił w związki małżeńskie p. Zdzisław Jeż z p. Agnieszką Kowalczykówną z Gołąbkowic.*

*Jednemu z najdzielniejszych naszych druhów, długoletniemu pracownikowi i sekretarzowi okr. w powiecie nowosądeckim ślemy od Związku i całej gromady związkowej Druhów serdeczne życzenie błogosławieństwa Bożego na nowej drodze życia!*

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej Red. odp.: ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza